

## Delegacja polska na 5 sesję ONZ

(f) Prezydium Rządu RP za-  
twierdziło na posiedzeniu w  
dniu 6 bm. następujący skład  
polskiej delegacji na V sesję  
ONZ:

Przewodniczącą delegacji —  
Ambasador Stefan Wierbowski,  
Sekretarz Generalny MSZ; de-  
legaci: ambasador Józef Winie-  
wicz, ambasador Jerzy Micha-

łowski, minister pełnomocny Ju-  
liusz Suchy, minister pełnomoc-  
ny Jan Drohojowski; zastępcy  
delegatów: min. pełnomocny A-  
leksander Krajewski, prof. dr  
Manfred Lachis, dyr. Henryk  
Altman, dyr. Stanisław Gajew-  
ski, dr Irena Domańska — wice-  
prezes Polskiego Czerwonego  
Krzyża.

## Ambasador Chińskiej Republiki Ludowej u sekretarza generalnego MSZ

Dnia 6 bm. Ambasador Chiń-  
skiej Republiki Ludowej w  
Warszawie General Peng Ming-  
chih odbył rozmowę z Sekreta-

rzem Generalnym Ministerstwa  
Spraw Zagranicznych Ambasa-  
dorem Stefanem Wierbowskiem.  
(PAP)

## Najlepsze w Polsce osiągnięcie w murowaniu systemem trójkowym

(f) Tow. Wacław Lesiewicz  
murarz — instruktor, pracujący  
przy budowie SPB przy ul. 22  
Lipca w Łodzi ułożył wraz ze  
swoimi pomocnikami Orliczem i  
Łajasem w dniu 4 bm., w ciągu  
8-godzinnego dnia pracy 40.548  
sztuk cegieł. Jest to najlepszy  
dotychczasowy w Polsce wynik

w murarce systemem trójko-  
wym.  
Poprzedni rekord należał do  
trójki murarskiej Dragana (po-  
mocnicy: Rzepka i Młynarski)  
zatrudnionej przy budowie osie-  
dla ZOR w Lublinie i wynosił  
32.325 cegieł.

## Młodzież koreańska z wizytą w Łodzi

(f) Do Łodzi przybyła 6-osob-  
owa delegacja młodzieży kore-  
ańskiej, która brała udział w  
I Polskim Kongresie Pokoju.

Delegacja została serdecznie  
powitana na lotnisku przez orga-  
nizację fabryczną i szkolną ZMP.  
Goście koreańscy zwiedzili  
ZPB im. J. Stalina, gdzie zapo-  
znali się z warunkami pracy mło-  
dzieży łódzkiej, zatrudnionej w  
przemśle włókienniczym.

Wielka manifestacja pokojo-  
wa z udziałem delegacji kore-  
ańskiej zgromadziła w sali spor-  
towej na Widzewie ponad 10  
tys. młodzieży łódzkiej, zrzesze-  
nnej w ZMP. Manifestacyjny  
wiece z udziałem delegacji kore-  
ańskiej, który wśród nieopisanego  
entuzjazmu zebranych powitał  
przedstawicieli bohaterskiej mło-

dzieży koreańskiej z ppłk. Kan-  
buk na czele.  
Zjawienie się na trybunie  
zgromadzonej młodzieży długo-  
trwała owacja na cześć bohaters-  
kiej Armii Ludowej Korei i jej  
wodza Kim Ir-sena.

Wśród spontanicznej manife-  
stacji ppłk. Kanbuk przekazał  
młodzieży łódzkiej bojowe po-  
zdrowienia od walczącej mło-  
dzieży Korei.  
Słowa przewodniczącego dele-  
gacji koreańskiej wywołują dłu-  
gą owację na cześć wodza mię-  
dzynarodowego obozu pokoiu  
Józefa Stalina i przywódcy pol-  
skich mas pracujących Prezy-  
denta Bolesława Bieruta.  
Manifestacyjny wiec zakoń-  
czyło przemówienie sekretarza  
Zarządu Głównego ZMP Marca

## Skup zboża w sierpniu wykonany w 102 proc.

(f) Sierpniowy plan skupu  
zboża wykonany został w 102  
proc. Przekroczenie planu w  
pierwszym miesiącu skupu, kie-  
dy w części Polski dopiero roz-  
poczęły się omloty raz jeszcze  
potwierdza pomyslną ocenę te-  
gorocznych zbiorów, które dały  
gospodarstwu chłopskim powo-  
żne nadwyżki zboża towaro-  
wego.

Zachęcenie korzystnymi ceni-  
mi, chłopi mało i średnioloni,  
jak o tym świadczy również  
przebieg gromadzkich zebrań w  
sprawie planowego skupu zboża,  
już w pierwszych tygodniach po  
zakończeniu omlotów dostarczy-  
li dziesiątki tysięcy ton suche-  
go, zdrowego ziarna do punk-  
tów skupu.

## Nowy regulamin uczniowski w szkołach ogólnokształcących

(f) Z dniem 1 września br.  
wprowadzony został we wszyst-  
kich podstawowych i średnich  
szkołach ogólnokształcących  
nowy regulamin uczniowski, do-  
stosowany do socjalistycznych  
założeń wychowawczych.  
„Zadaniem ucznia w szkole  
jest uczyć się systematycznie  
i pilnie oraz wytrwale pracować  
nad sobą, aby wziąć jak  
najpełniejszy udział w budowie  
Polski Socjalistycznej i móc w  
ścisłej więzi z masami pracują-  
cymi całego świata skutecznie  
zwalczać wroga pokoju i socja-  
lizmu — czytamy w regu-

laminie. — Uczeń winien brać  
udział w życiu społecznym szko-  
ly, być koleżeńskim, pomagać  
innym w nauce i pracy, otwar-  
cie krytykować i przezwyciężać  
błędy własne i błędy kolegów,  
szczególnie tych, którzy swą  
postawą obniżają poziom szko-  
ły”.  
Precyzując obowiązki ucznia  
w szkole, regulamin dużo uwagi  
poświęca dyscyplinie pracy i nau-  
ki, uczy młodzież szanować  
dobro społeczne, jako wspólną  
własność wszystkich ludzi pra-  
cujących, uczy również szacunku dla  
nauczycieli i wychowawców.

## Międzynarodowy raid samochodów ciężarowych rozpoczął



W dniu 4 września rozpoczął się w Warszawie międzynarodowy raid samochodów ciężarowych. W raidzie biorą udział samochody produkcji polskiej „Star-20”, samochody węgierskie i wozny produkcji czeskiej „Praga” i „Skoda”. Na zdjęciu samochody „Star-20” na starcie. (Foto AP)

# Koreańska armia ludowa gromi wroga na wszystkich frontach

### W rejonie Pohan nieprzyjacieli stracił ponad 6.500 żołnierzy i oficerów

(f) PEKIN (PAP). Ogłoszony w środę wieczorem w Phen-  
njan komunikat naczelnego dowództwa koreańskiej armii  
ludowej donosi, że wojska ludowe, nacierające na południu  
od Angan, zadaly dotkliwe ciosy nieprzyjacielowi, który  
usiłował kontratakować i kontynuują ofensywę na południe.  
Nieprzyjacieli stracił na tym odcinku przeszło 200 zabitych  
i rannych i przeszło 100 jeńców oraz wiele sprzętu.

Kontynuują również natarcie  
oddziały armii ludowej, które  
wyzwołyły Waegwan, zadając  
potężne ciosy broniącemu się  
zaciekle nieprzyjacielowi na  
południowy zachód od Taegu. Pod-  
czas tych walk nieprzyjacieli  
stracił przeszło 500 zabitych i  
rannych i przeszło 100 jeńców.  
Wojska ludowe zdobyły wiele  
różnego sprzętu wojskowego i  
amunicji.

### Pogrom wojsk nieprzyjaciela w rejonie Pohan

Na wybrzeżu wschodnim trwa  
natarcie wojsk ludowych na  
południe od Pohan. 3 dywizja  
Ilymnanowska, która poniosła  
tam bardzo ciężkie straty, opu-  
ściła swe pozycje i cofnęła się  
na całym froncie. W walkach  
w rejonie Pohan nieprzyjacieli  
stracił w ciągu ostatnich 10 dni  
ponad 6 tysięcy żołnierzy i ofi-  
cerów w zabitych i rannych oraz  
przeszło 500 jeńców. W ręce  
wojsk ludowych wpadły wielkie  
ilości sprzętu. Obecnie wojska  
ludowe wbiły się tam klinem  
w linie obronne nieprzy-  
jaciela i kontynuują walki  
ofensywne.

PEKIN (PAP) — Ogłoszony  
w Phenjanie 6 września rano  
komunikat dowództwa naczelnego  
armii ludowej Koreańskiej  
Republiki Ludowej — Demokracji  
donosi:

— Na wszystkich frontach od-  
działy armii ludowej, odparając  
kontrataki nieprzyjaciela, pro-  
wadzą nadal walki ofensywne.  
Na wybrzeżu południowym nie-  
przyjacieli usiłował powstrzymać  
ofensywę wojsk ludowych, ata-  
kując z zaplecza oddziały armii  
ludowej. Jednakże wojska ludowe  
udaremniły te próby i o-  
czyliły nieprzyjacielskie jednostki  
piechoty. Na tym odcinku fron-  
tu oddziały armii ludowej kon-  
tynuują natarcie. W toku tego  
natarcia wojska ludowe zadaly  
ciosy dwóm kontratakującym  
batalionom nieprzyjaciela.  
Na wybrzeżu wschodnim od-  
działy armii ludowej straciły  
dwa bombowce amerykańskie.

### 4 amerykańskich dowódców wojskowych zginęło pod Pohaniem

Nowy Jork (PAP). — Kore-  
spondent „International News  
Service” donosi, że podstawowa  
dywizja Ilymnanowska, całko-  
wicie rozgromiona w Pohan,  
straciła całe prawie swoje do-  
wództwo. Dywizja ta znajduje  
się obecnie w kompletnym roz-  
prężeniu. Spośród 6 przydzie-

żonych do tej dywizji doradców  
amerykańskich — 4 zginęło.  
Tenże korespondent donosi, że  
wojska północno-koreańskie  
znajdują się w odległości 7 mil  
od Taegu.  
LONDYN (PAP). Jak donosi  
tokijski korespondent agencji  
Reuters, śródowy paranny komu-  
nikat sztabu Mac Arthura  
stwierdza, że na północnym od-  
cinku wojska północno-koreań-  
skie kontynuują natarcie na po-  
łudnie. Komunikat nie wspomina  
jednak o rozmiarach tej ofen-  
sywy.  
Tenże korespondent podaje, że  
w środę wojska północno-kore-  
ańskie nacierały na Taegu  
z trzech kierunków. Przedsta-  
wiciel sztabu armii amerykań-  
skiej oświadczył, że pozycje  
wojsk północno-koreańskich  
w Czandjon na zachód od rzeki  
Naktom wzmocniły się tak da-  
lece, że nie mogą być już nazy-  
wane tylko przyczółkiem mo-  
stowym. Armia amerykańska  
staje wobec perspektywy dal-  
szych walk obronnych i skur-  
czenia się rejonu obrony. Na  
wschodnim wybrzeżu wojska  
amerykańskie cofnęły się pod  
silnym naciskiem armii północ-  
no-koreańskiej.

### Amerykianie gwalttem wcielają do wojska młodzież południowo-koreańską

PEKIN (PAP) — Według do-  
niesień z Tokio dowództwo a-  
merykańskie w Korei, wciela

przez zastosowanie metod gwał-  
tu młodzież koreańską do szere-  
gów armii amerykańskiej.  
W okupowanych przez Ame-  
rykanów rejonach Południowej  
Korei jest prowadzone formal-  
ne polowanie na młodzież me-  
ską w wieku 17 — 23 lat. Jest  
ona porwana z ulic miast, ze  
szkół, na polach itp. W dniu 15  
sierpnia, Amerykanie dokonali  
w niektórych miejscowościach  
obławy podczas „wieców” z oka-  
zji rocznicy utworzenia tzw.  
„państwa” południowo-koreań-  
skiego. Na wiecie te młodzież ko-  
reańska została sprowadzona przy-  
musowo.  
Schwytana młodzież południo-  
wo-koreańska przechodzi prze-  
szkolenie w amerykańskich o-  
środkach szkoleniowych w Ko-  
rei, część zaś wysyłana jest do  
Japonii, gdzie przechodzi dwu-  
tygodniowe przeszkolenie wojs-  
kowe w amerykańskich obo-  
zach.  
Wiadomości powyższe znajdu-  
ją potwierdzenie w komunikacie  
Reutersa, zamieszczonym w „Ja-  
pan News”, który stwierdza, że  
„rekrutacja i przeszkolenie mło-  
dzieży z Południowej Korei od-  
bywa się w dalszym ciągu”.

Według napływających wia-  
domości, przeważająca większość  
przymusowo zmobilizowanych  
do wojska amerykańskiego Ko-  
reńczyków odmawia udziału w  
wojnie przeciwko ludowej armii  
koreańskiej.

W związku z nowym rokiem szkolnym wytwórnie państwowe  
przygotowały bogaty asortyment materiałów piśmiennych. Na  
zdjęciu uczniowie 7 klasy Szkoły Podstawowej w Warszawie  
wracają do domu po dokonaniu zakupów. (Foto AP)

## Tow. Czerwenkow odznaczony orderem im. Dymitrowa

(f) SOFIA (PAP). Prezydium  
Zgromadzenia Narodowego Buł-  
garskiej Republiki Ludowej wy-  
dało dekret o odznaczeniu Or-  
derem Dymitrowa — przewodni-  
czącego Rady Ministrów Buł-  
garii i sekretarza Komitetu  
Centralnego Bułgarskiej Partii  
Komunistycznej, Wytko Czer-  
wenkowa, w związku z 50-le-

ciem urodzin oraz za wyjątko-  
we zasługi wobec Bułgarskiej  
Partii Komunistycznej i bułgar-  
skiego narodu.  
Prezydium Zgromadzenia Na-  
rodowego wydało również de-  
kret o nadaniu V dziedziny mi-  
asta Sofii imienia — Wytko Czer-  
wenkowa.

## IV plenum KC Komsomolu

(f) MOSKWA (PAP). W Mos-  
kwie zakończył się obrady IV  
Plenum Komitetu Centralnego  
WPKZM. Na Plenum omówiono  
zadania organizacji komsomols-  
kiej na odcinku pracy kultural-  
nej wśród młodzieży. Referat  
w sprawie zadań Komsomolu na  
odcinku kulturalnym wygłosił  
sekretarz KC WPKZM — Mi-  
chajłow.  
Plenum przyjęło uchwały w  
sprawie zadań w dziedzinie kul-  
turalnej oraz w sprawie dalsze-

go, masowego rozwoju kultury  
fizycznej.  
W artykule wstępnym poświę-  
conym IV Plenum KC WPKZM,  
dziennik „Komsomolskaja Praw-  
da” stwierdza, że uchwały Ple-  
num uzbrajają akty komsomol-  
ski i wszystkie organizacje Kom-  
somolu w bojowy program dzia-  
łania. Treść tych uchwał na-  
leży popularyzować wśród ogó-  
lnego komsomolców i wśród całej  
młodzieży.

## Prace renowacyjne na Kremlu dobiegają końca

(f) MOSKWA (PAP). — Prace  
nad restauracją ścian i baszt  
moskiewskiego Kremla — jed-  
nego z najcenniejszych zabytków  
budownictwa rosyjskiego  
XV wieku — dobiegają końca.  
Kreml, zbudowany ponad 450  
lat temu, był wspaniałą kamien-  
nicą na twierdzą. Zajmuje on po-  
wierzchnię przypominającą kształt  
kwaadratu trójkąt, a obwód je-  
go murów wynosi 3 km. W myśl  
decyzji rządu radzieckiego przy-  
stąpiono w roku 1946 do odbu-  
dowy Kremla.  
Największą trudność sprawia-  
ła odbudowa Baszty Spaskiej.  
Prace należało prowadzić w ten  
sposób, ażeby nie wstrzymała  
ani na chwile ruchu obrotowych  
porożonych strzał, ani melodi  
kuranów kremlowskich, której  
słuchają codziennie miliony lu-  
dzi na całym świecie. Wąskim  
strzelnicom, które za czasów  
panowania Piotra I przeobrotano  
na szerokie okna, przywrócono  
pierwotny wygląd. Ogółem od-  
restaurowano na Kremlu 19  
baszt.

## KORESPONDENT „TRYBUNY LUDU” TELEGRAFUJE Z KOREI

# Tajemnica zwycięstw

Phenjan, 4 września  
Potężne mocarstwo imperia-  
listyczne napadło na mały, 29-mi-  
lionowy naród. Wielkie mocar-  
stwo przemysłowe zaatakowało  
niewielki, zaludniony pięć lat te-  
mu wyzwolony spod kolonial-  
nego jarzma kraj. A skutek? 15  
sierpnia, w dniu święta narodu  
wogo Korei, premier i główny-

dowódca armii ludowej — to  
wzrząsz Kim Ir-sen mógł stwier-  
dzić na uroczystej akademii,  
która odbyła się mimo nieustan-  
nych nalotów amerykań-  
skich, że 92 proc. terytorium po-  
łudniowej części Korei zostało  
wyzwolone.  
Jak się to stało, jak doszło do  
tego, że Amerykanie i niedobit-  
ki zdrajców Ilymnanowskich  
trzymają się tylko na drobnym  
skrawku półwyspu od portu  
Masan na północ wzdłuż rzeki  
Nam do punktu około 15 km  
na północ od Taegu i dalej na  
wschód do portu Po Nam, który  
został wyzwolony jeszcze 10  
sierpnia? Amerykanie trzymają  
właściwie tylko miasta Taegu i  
Fuzan oraz jedną jedyną drogę  
łązącą te dwa miasta. Wszyst-  
ko wskazuje na to, że i te punk-  
ty niedługo pozostaną w ręku  
najeźdźcy. (W tej chwili droga  
ta została przecięta przez armie  
ludową — przyp. Red.)  
Ani barbarzyńskie bombardowa-  
nia, ani cały obrzydliwy apar-  
at techniczny Amerykanów, ani  
obrzydliwe tabory Coca Cola i  
gumy do żucia (różnych sma-  
ków) nie zdołały zatrzymać po-  
tężnych uderzeń Armii Ludowej.  
Zresztą „komfort” w ro-  
dzaju Coca Cola nie tylko nie  
pomaga, ale często przeszkadza.  
Wielu jeńców amerykańskich  
stwierdziło, że często byli lepiej  
zaopatrzeni w gumę do żucia  
(różnych smaków) niż w amu-  
nicję. Widocznie dowództwo  
wojsk amerykańskich w Korei  
nie mniej dba o dywidendy tru-  
stów Coca Cola i Wrigley, ani-  
żeli o dochody trustów zbroje-  
niowych.  
Ale decyduje w wojnie nie

guma do żucia. Decyduje —  
wspaniały wysiłek całego na-  
rodu koreańskiego, a w szczegól-  
ności bohaterskiego jego armii lu-  
dowej. Decyduje — tchórzostwo  
i bezideowość amerykańskiej  
armii agresorów.  
9 sierpnia żołnierze oddziału  
ochronnego: Czon Nien-sek —  
piechur, Son Gyn-czur — tele-  
fonista i Czoł Dzin-gu — szofer,  
znalezili się wraz z dowódcą  
swojej jednostki w okrażeńiu.  
Na jednostkę nacierały dwa a-  
merykańskie czołgi i kompania  
piechoty Trzej żołnierze, uzbro-  
jeni w automaty i każdy po  
dwa granaty przeciwczołgowe  
poszli na ochotnika naprzeciw  
wroga. O godzinie 9 wieczorem  
urządzili zasadzkę. Unieruchomili  
granatami jeden czołg, dopu-  
szczając go na metr od siebie,  
a następnie otworzyli ogień  
na piechotę amerykańską. Dru-  
gi czołg wycofał się. Trzej żoł-  
nierze zatrzymali w ten sposób  
przez całą noc (7 godzin) natar-  
cie Amerykanów. W międzyczasie  
się otoczona jednostka wraz z  
dowódcą zdołała przeciąć  
linię wroga i wydrzeć się z oto-  
czenia.  
Inny krótki przykład Zastęp-  
ca dowódcy drużyny Tsoi Ten-  
sek w ciągu jednego tylko dnia  
11 sierpnia zniszczył trzy  
ciężarówki, zginęło 100 A-  
merykanów. Przykładów ta-  
kich można mnożyć bar-  
dzo wiele. Opowiadają je  
nam na każdym odcinku fron-  
tu, w sztabie każdej jednostki,  
w każdej grupie żołnierzy. Po-  
jednycy lotnicy koreańscy ata-  
kują potężne klucze amerykań-  
skich superfortec i zbijają dużo

## Dzieci zakupują pomoce szkolne



W związku z nowym rokiem szkolnym wytwórnie państwowe  
przygotowały bogaty asortyment materiałów piśmiennych. Na  
zdjęciu uczniowie 7 klasy Szkoły Podstawowej w Warszawie  
wracają do domu po dokonaniu zakupów. (Foto AP)

## Zbrodniczy napad samolotów USA na samolot radziecki

### Nota protestacyjna rządu radzieckiego do rządu amerykańskiego

(f) MOSKWA (PAP). Dnia 6 września minister spraw  
zagranicznych ZSRR A. Wyszyński przyjął ambasadora  
Stanów Zjednoczonych p. A. Kirka i wręczył mu następu-  
jącą notę po uśrednim jej odczytaniu:  
„Rząd Związku Socjalistycz-  
nych Republik Radzieckich na  
podstawie sprawdzonych danych  
uważa za konieczne oświadczyć  
rządowi Stanów Zjednoczonych  
co następuje:  
W dniu 4 września o godz. 12  
min. 44 czasu miejscowego dru-  
silinikowy samolot lotnictwa wo-  
jskowego ZSRR, nie mający na  
pokładzie ani bomb ani torped  
i dokonujący lotu ćwiczebnego  
z Port - Arthura w kierunku  
wyspy Hailian - Dao, leżącej w  
obrzebie bazy morskiej Port-  
Arthura i znajdującej się w od-  
ległości 140 km od wybrzeży  
Korei, został bez żadnych pod-  
staw lub powodów zaatakowany  
i ostrzelany przez 11 samo-  
lotów pościgowych lotnictwa  
wojskowego Stanów Zjednoczo-  
nych. W wyniku ataku samolot  
radziecki został zestrzelony i  
spadł ponad 8 km na południe od  
wyspy Hailian - Dao.  
Świadkami tego ataku pości-  
gowców amerykańskich na sa-

molot radzieckiego lotnictwa  
wojskowego były dwa inne sa-  
moloty radzieckie, dokonujące  
lotu ćwiczebnego wraz ze strą-  
conym samolotem, jak również  
radziecki posterunek służby ob-  
serwacji i łączności na wyspie  
Hailian - Dao.  
W celu zamaskowania tego  
niczym nieuzasadnionego ataku  
na samolot radziecki, przedsta-  
wiciel Stanów Zjednoczonych  
w ONZ puścił w obieg kłamliwą  
wersję jakoby samolot radziecki  
przeleciał nad okretem osłony i  
w jawnie wrogich zamiarach  
skierował się wprost w stronę  
formacji samolotów Narodów  
Zjednoczonych oraz jakoby  
otworzył ogień na pościgowce  
amerykańskie.  
W rzeczywistości jednak sa-  
molot radziecki nie tylko nie  
przelatywał nad okretem amery-  
kańskim, ale nawet do niego się  
nie zbliżył, znajdując się w od-  
ległości przeszło 10 km i doko-  
nywał — jak już stwierdzono wy-  
żej — lotu ćwiczebnego, nie  
strzelając do pościgowców ame-  
rykańskich i został strącony w wy-  
niku niespodzowanego nocy  
ataku 11 pościgowców amery-  
kańskich.  
Rząd radziecki odrzuca kate-  
gorycznie wersję amerykańską i  
składa stanowczy protest wobec  
rządu Stanów Zjednoczonych  
przeciwko zbrodni, dokonanej  
przez amerykańskie lotnictwo  
wojskowe.  
Rząd radziecki obciąża rząd  
Stanów Zjednoczonych całą od-  
powiedzialnością za zbrodnicze

działania amerykańskich władz  
wojskowych, które splamiły się  
w tym jaskrawym pogwałceniem  
uznanych powszechnie norm  
prawa międzynarodowego i domaga-  
ją się przeprowadzenia surowego  
dochodu i ukarania osób  
odpowiedzialnych za wspomniany  
atak, jak również wynagrodzenia  
szkody, spowodowanej  
śmiercią załogi, złożonej z  
uczestników i zniszczeniem  
samolotu radzieckiego. Rząd  
radziecki uważa także za koniecz-  
ne zwrócić uwagę rządu Stanów  
Zjednoczonych na poważne na-  
stępstwa, jakie mogą mieć po-  
dobne działania amerykańskich  
władz wojskowych”.

## Berlińska organizacja SED protestuje przeciw szykanom wobec jej członków w zach. Berlinie

(f) BERLIN (PAP). Jak dono-  
si agencja ADN, kierownictwo  
organizacji Niemieckiej Socjalis-  
tycznej Partii Jedności (SED)  
na obszarze Wielkiego Berlina  
wystosowało do komendanta  
sektora amerykańskiego gene-  
rala Taylora pismo, żądające  
zniesienia wszelkich bezpraw-  
nych zarządzeń zastosowanych  
wobec SED.  
Pismo przypomina, że w maju  
1948 r. Niemiecka Socjalistycz-  
na Partia Jedności została za-  
legalizowana przez komendanta  
sektora amerykańskiego i uzyskała  
zawołanie w całym Berlinie.  
Tymczasem władze okupa-  
cyjne w zachodnich sektorach  
miasta wydają wciąż bezprawne  
zarządzenia, zakazujące róż-  
nych zebrań organizowanych  
przez SED i nawet normalnej  
pracy organizacji partyjnych.  
Członkowie SED są więzieni  
za rozpowszechnianie ulotek i  
za kolportowanie centralnego or-  
ganu prasowego SED „Neues  
Deutschland”, za manifestacje  
na rzecz jedności Berlina i Nie-  
miec i na rzecz pokoju, za zbieranie  
podpisów pod apelem w  
sprawie zakazu broni atomo-  
wej.  
Uważamy — stwierdza pismo

## DZIŚ W NUMERZE:

JANINA WASZAKOWA, Kie-  
rowniczka Wydziału Kobie-  
cego Komitetu Łódzkiego  
PZPR — Dłaczego w Zakła-  
dach im. 1 Maja osłabła wal-  
ka o kulturę miejsca pracy.  
INŻ. F. KOWALEW — Bada-  
nie i rozpowszechnianie me-  
tod stachanowskich.  
LUD BRAZYLII WALCZY Z  
DYKTATURA DUTRY.  
M. DOBROWOLSKI — Towa-  
rzystwo Wiedzy Powszech-  
nej w służbie popularyzacji  
nauki i kultury.



Na marginesie

Gdy diabeł ogonem dzwoni...

Legenda ludowa przestrzega przed szatanem który, by zmylić naukowe dusze, przebiera się w ornat i ogonem dzwoni na mszę. Biada tym, którzy dadzą mu się omamić! Szatana jednak, choćby nie wiedzieć po stać, zawsze można rozpoznać po kawałku ogona, jaki wystaje z jego ornatu.

Gdy wieczorem londyński „Big Ben” wybija dziesiątą godzinę, pewna grupa osób w Wielkiej Brytanii przerażona rozmową (nie można powiedzieć: zębami, bo tak jakos niewiele się składa, że ludzie ci nie czują się nie zajmują) i odmawia pacierz na intencje zwycięstwa „sil sprawiedliwości” na Korei.

O tej samej godzinie i o różnych innych godzinach dnia i nocy, amerykańskie bomby burzą w strzępy ciała bezbronną kobiet, dzieci i starców na Korei, amerykańskie pociski odbijają życie żołnierzom koreańskim walczącym o wolność.

Ręką „sil sprawiedliwości” zrzucającym bomby, ręką „sil sprawiedliwości”, miotającym pociski towarzysząc górnika modlitwa sir Waldrona Smithersa i jego „wierszyk”.

Szanowny ten gentleman, przerażony kłębami, ponoszącymi przez amerykańskich zbrodniarzy zasypał Izbę Gmin ulotkami, wyzywającymi „wstydlivych ludzi dobrej woli”, by ratowali świat od „groźną mu niechybną katastrofę”.

— Mógł się — modlitwa wszystko może — oto zasada za pomocą której członkowie „bractwa” sir Smithersa mają przyczynić się do kłeski narodu koreańskiego. Ale nie tylko modlitwa.

Sir Waldron dodaje, że „modlitwa i bomba atomowa, to dwie najpotężniejsze siły znane członkowi”.

Członkowie kruczajki przeciw komunizmowi mogą więc spokojnie oddawać się modłom; gdy ten sposób „ocalenia świata” zawiedzie, czyż ręka wykona za nich „mokrą robotę”.

Nawet wtedy jednak będą mogli się modlić, by bomba atomowa trafiła celnie, by jak najwięcej domów zamieniono się w grobowce...

„Wzywam was, wszystkich ludzi dobrej woli, wszystkich którzy nazywacie się chrześcijanami” — wola Waldrona w emfazi.

Halasiłwie dzwoni ten diabeł na mszę i to nie byle gdzie: w samej szacownej Izbie Gmin Zjednoczonego Imperium! Cóż, kiedy spod ornatu wygląda mu nie tylko kawałek ogona, ale całe wielkie, kosmate, obrzydliwe ogonisko, którego nie da się w żaden sposób ukryć! U.K.

Dlaczego w Zakładach im. 1 Maja osłabła walka o kulturę miejsca pracy

Janina Waszakowa

Kierowniczka Wydziału Kulturalnego Komitetu Łódzkiego PZPR

Przed pięcioma miesiącami, gdy łódzka klasa robotnicza podejmowała zobowiązania dla uczczenia święta 1 Maja — przewodniczący pracy Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego im Stanisława Dubois w Łodzi (dawn. PZPR Nr 4) wystąpiła z twórczą inicjatywą zorganizowania nowej formy współzawodnictwa — współzawodnictwa o podniesienie kultury miejsca pracy. Na wezwanie bawełnianej „czwórki” odpowiedziały natychmiast załogi innych fabryk. Akcją tej przewodziły kobiety.

Robotnicy rozumiejąc doniosłe znaczenie czystości i porządku przy każdym warsztacie na każdej sali, rozumiejąc, że przez podniesienie kultury miejsca pracy wzmoże się wydajność i jakość produkcji, poproszą się warunki zdrowotne pracowników — rozpoczęli intensywną walkę z brudem i zanieczyszczeniem w szałach produkcyjnych.

W krótkim też czasie wiele zakładów przybrało inny wygląd. Na salach fabrycznych pojawiły się kwiaty, a troska o czystość maszyn stała się punktem honoru każdego robotnika. Przejawiając w tej sferze kobiecy rozumiały, że wzorując się na załogach fabryk radzieckich, trzeba i można walczyć o przekształcenie wszystkich sal w czyste i kulturalne miejsca pracy.

W wyniku tego współzawodnictwa, które niewątpliwie przyniosło wiele pozytywnych rezultatów, zarówno na odcinku walki o produkcję, jak i polepszenia warunków pracy, wyróżniono spośród kilkudziesięciu zakładów 12 fabryk i nagrodzono je dyplomami uznania. Ale i reszta nie pozostawała daleko w tyle.

Zdawać by się mogło, że fabryki łódzkie będą uparcie walczyły z niechlujstwem.

Niestety, wraz z zakończeniem pierwszego etapu tego współzawodnictwa, w niektórych fabrykach zamarła walka o kulturę miejsca pracy.

Organizacji partyjne, rady zakładowe i dyrekcje tych zakładów po wykonaniu zobowiązań 1-majowych spoczęły na laurach i nie interesowały się więcej tym zagadnieniem.

Do takich właśnie fabryk należą PZPDz. im. Pawła Fintera, gdzie sale są bardzo zaniedbane.

zostały w dużej mierze zmarnotrawione. Brak zainteresowania tym zagadnieniem ze strony wszystkich czynników społecznych i administracyjnych od maja do chwili obecnej, świadczy, że nie przemysłowo go dostatecznie, że zlekceważono twórczą inicjatywę mas, że potraktowano walkę o podniesienie kultury miejsca pracy w sposób dorywczy, a nie jako stałe, uporczywe boje z dziedzicami, ale w protokołach egzekutywy partyjnej trudno byłoby znaleźć ślad zainteresowania się walką o podniesienie kultury miejsca pracy i nic nie zrobiono, aby stan ten zmienić.

Podobnie sprawa przedstawia się w ZPB im. Marchlewskiego, a nawet w ZPB im. 1 Maja, które przecież w pierwszym etapie współzawodnictwa zajęły czołowe miejsce i zdobyły proporczyk, ofiarowany przez kobiety włoskie dla najlepszej załogi fabryki. Zarówno w jednej jak i w drugiej fabryce widać wyraźnie zaniechania na tym odcinku, a wszelkie zdobycie doświadczenia z okresu mobilizacji załogi do walki o czystość zostały w dużej mierze zmarnotrawione.

Jakże inaczej wygląda ta sprawa w zakładach, gdzie organizacja partyjna, rada zakładowa i administracja nie zapomnieli o swych obowiązkach, gdzie przez systematyczne stawianie tego zagadnienia na zebraniach załogi, prowadzi się nie a tylko do walki o czystość, ale przez systematyczne stawianie tego zagadnienia na zebraniach załogi, prowadzi się nie a tylko do walki o czystość, ale przez systematyczne stawianie tego zagadnienia na zebraniach załogi, prowadzi się nie a tylko do walki o czystość.

Do takich właśnie fabryk należą ZPW im. Reymonta, ZPB im. Rewolucji 1905 r., ZPB im. St. Okrzei i wiele innych. Zarówno sale, jak i dziedzińce, są co najważniejsze i maszyny otoczone są w tych zakładach sta-

W zakładach urzędzeń teletechnicznych w Warszawie



Irena Lepecka i Maria Rykowska z Zakładów Wytwórczych Urzędzeń Teletechnicznych. Wyższe przekraczają normy. Foto A.R.

„W 45 rocznicę bohaterskiej śmierci Marcina Kasprzaka”

W dniu 7 bm. (czwartek) o godz. 17 w sali Klubu MBP, Al. Wyzwolenia 1-3-5, odbędzie się odczyt tow. Romana Werfla p.t. „W 45 rocznicę bohaterskiej śmierci Marcina Kasprzaka”. Wstęp za zaproszeniami.

18. X. zebranie mieszkańców Mokotowa

Zebranie mieszkańców Dzielnicy Warszawa - Południe poświęcone omówieniu Planu 6-letniego planowane na dzień 8-go września br. przełożone zostało na dzień 18-go października.

Artyści rumuńscy koncertować będą w Warszawie

Po powrocie z tournée koncertowego po Polsce artyści rumuńscy: solistka opery w Bukareszcie Arta Florescu, oraz soliści Filharmonii bukareszteńskiej Maudru Katz — fortepian i Ion Voicu — skrzypce, wystąpią z koncertem w dniu 8 bm. w sali Filharmonii w Warszawie.

Bogaty program koncertu obejmuje utwory Chopina, Moniuszki, Karłowicza, H. Wieniawskiego, Rachmaninowa, Czajkowskiego, Chaczaturiana, jak również mało znane w Polsce utwory kompozytorów rumuńskich Ciortea, Sassián, Jerca i Enescu.

Ulice zamknięte dla ruchu

Wydział Komunikacyjny zarządza, że została zamknięta dla ruchu kołowego ul. Nowowiejska od ul. Polnej do Pl. Zbawiciela. Objazd ul. Śniadeckich.

„Zielony gil” w Teatrze Nowym

Od jutra, to jest od dnia 8 września Teatr Nowy rozpoczyna grać po przerwie wakacyjnej komedie Tirsó di Moliny w opracowaniu Juliana Tuwima p.t. „Zielony gil”.

W rolach głównych: Lidia Wysocza, Krystyna Sznerrowa i Mieczysław Borowicz. Początek przedstawień codziennie o godzinie 19.

Miesiąc Warszawy Doskonały wynik pracy 5-osobowej grupy z Komendy Głównej S. P.

We wtorek, dnia 5 września br. przy odgrodzeniu trasy N-S pracowało 1243 osoby. Zakładano 528 m sześciu gruzu na 60 wagonów. Oczyszczono 5000 cegieł. Przy robotach wyróżniła się 5-osobowa grupa z Komendy Głównej SP w składzie: Walery Janowski, Zygmunt Ostrowski, Bernard Holon, Marian Wysota i Stanisław Radzi, która załadowała cały wagon, podczas gdy organizacja robot

przewiduje ładowanie jednego wagonu przez 15 ludzi. Przy zwalce pod Cytadela pracowało 400 osób. Oczyszczono 1000 cegieł. W ZOO pracowało tysiąc osób z WZFO. Przy pracach wykopywanych przetruczo 300 m sześciu, ziemi, oraz załadowano gruzem i wywieziono 40 samochodów. W czwartek na trasie N-S pracują zakłady pracy dzielnicj Wola. (gl)

CRZZ rozdziela pożyczki na budowę i remonty domków jednorodzinnych

Pod koniec lipca Okręgowa Rada Związków Zawodowych woj. warszawskiego otrzymała 50 milionów złotych z kredytów przyznanych przez Prezydium Rady Ministrów na budownictwo indywidualne. Z sumy tej 30 milionów przeznaczono na budownictwo, a 20 na remonty i wykończenia domów.

Wzrost wysokości pożyczki może stanowić tylko 75 proc. całkowitych kosztów budowy. Materiały budowlane otrzymują pożyczkobiorcy ze specjalnej puli. Z rozdzielonych do chwili obecnej 23 milionów złotych, 16 milionów przyznane zostało pracownikom fizycznym, a 7 pracownikom umysłowym. Najwięcej otrzymał metalowiec — ponad 4 miliony złotych, budowlani — przeszło 3 i pół mln. z 1 kolejnie przeszło 2 i pół mln. złotych.

Powaznym ujednoliceniem przy rozdziale pożyczek są niewłaściwie sporządzone kosztorysy. Są one, albo zestawione nie według cen państwowych, albo też — sporządzone zbyt powierzchownie. Dotyczy to szczególnie kosztorysów na remonty, które sporządzają przeważnie niewłaściwie sami zainteresowani.

Prace komisji kwalifikacyjnej przy CRZZ, zajmującej się rozdziałem pożyczek są w pełni i złożone podania zostaną rozpatrzone w ciągu najbliższych tygodni.

Podział całkowity przyznanej sumy musi być przeprowadzony jak najszybciej, gdyż każdy pożyczkobiorca winien uruchomić przynajmniej część przyznanej pożyczki jeszcze w roku bieżącym.

W wyniku wykorzystania pożyczek kilkadziesiąt rodzin pracowniczych polepszy wydatnie swoje warunki mieszkaniowe. (gl)

Dziś w Warszawie TEATRY

TEATR NARODOWY (Pl. Teatralny) — „Świętoszek” — godz. 19. TEATR POLSKI (Karasia 2) — „Sprawa Pawła Esterzaga” — godz. 19-20. TEATR KAMERALNY (Foksals) — „Mał i żona” — godz. 19. TEATR NOWY (Puławska 31) — „Młodość pani Dulskiej” — godz. 19-20. TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20) — „Przyjście” — godz. 19-20. TEATR LETNI (Polna 26) — „Nowe przygody dzielnego wojaka Szwajkara” — godz. 19, 15.

TEATR SYRENA (Litewska 5) — „Wodewil Warszawski” — godz. 19, 15. TEATR WSPÓLNY (Mokotowska 13) — „Wieczór Trzech Króli” — godz. 19. PAŃSTW. TEATR ZYDOWSKI w Łodzi. W dniach 8, 9, 10 i 11 bm. gościnne występy w Warszawie w sali Zydowskiego Domu Kultury (Jagiellońska 28) ze sztuki „Różnolubny Błask”. Początek o godz. 19, 15.

WYSTAWY

MUZEUW NARODOWY. Zbiory stałe: Sztuka Starożytna, Sztuka Gotycka, Sztuka Zdobnicza, Malarstwo Polskie, Malarstwo Rosyjskie, Sztuka Nowoczesna. 12.30-13.30. WYSTAWA JULIUSZA SŁOWACKI — otwarta codziennie w wykazimie poniedziałków w godz. 10-18.

PIĄTEK 8 WRZEŚNIA Program I na falach: 1321,6, 366,7, 407,1, 238,3, 230,1, 219,5, 249, 278, 202,2, 193,7. Sygnał czasu 5.03, Wiadomości 5.05, 6.00, 6.45, 8.00. 8.10 Początek audycji, 8.10 Aud. dla wsi, 8.20 Koncert dla świata przy 6.05, 7.10 Gimnastyka, 6.15 Koncert z Budapesztu, 7.20 Muzyka. Program I na fal 1321,6 m. Program dnia 6.55, na jutro 23.10, Sygnał czasu 11.57, Wiadomości 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

MUZEUW KULTUR LUDOWYCH w Mińsku. W dniach 8, 9, 10 i 11 bm. gościnne występy w Warszawie w sali Zydowskiego Domu Kultury (Jagiellońska 28) ze sztuki „Różnolubny Błask”. Początek o godz. 19, 15.

MIMO pozostawienia bez zmiany zarówno urzędzeń fabrycznych, jak i stanu zatrudnienia, wydajność pracy znacznie wzrosła, a manowalność w przedziałach — o 20 proc. w taktach — o 5 proc. Liczba robotników wykonujących nowe normy, jeśli chodzi o przedziałach, wzrosła z 80 proc. do 99 proc. taktowo — z 85 do 96 proc.

Za przykładem naszej fabryki wiele przedsiębiorstw lekkiego przemysłu zaczęło stosować w wyprodukowaną formę przekazywania doświadczeń stachanowskich, co pozwoliło zwiększyć liczbę tysięcy robotników. W fabrykach wzrosły kadry nowych stachanowców. Dziesiątki tysięcy robotników lekkiego przemysłu zaczęły wypełniać i przekraczać normy. Wzrosła znacznie produkcja przy, zmniejszając się ilość odpadków produkcji, zwiększyła się wydajność urzędzeń.

Doświadczenia w dziedzinie masowego zastosowania metod stachanowskich przyniosły na uwagę nie tylko, jeśli chodzi o robotników masowych zawodów, lecz i o robotników innych kategorii. Można je zastosować nie tylko w pracy włókienniczej, lecz wśród robotników zatrudnionych w innych gałęziach produkcji. Wszyscy ludzie pracujący w naszym socjalistycznym państwie dzięki swym ofiarnym wysiłkom uczestniczą w budownictwie socjalistycznym. Chodzi o to, aby pomóc wszystkim robotnikom osiągnąć poziom stachanowski, systematycznie i troskliwie wybierać i studiować doświadczenia pracy stachanowskiej, a następnie starać się o nią. W toku badań nad pewną operacją stwierdzono, że

ani jedna brygada nie wykonuje normy chronometrówowej. Polecono więc grupie inżynierów i stachanowców opracować taką metodę wykonania tej operacji, która pozwoliłaby zredukować czas jej trwania. Z powodzeniem zrealizowano to zadanie. Dzięki wprowadzeniu nowej metody zredukowano półtora — dwukrotnie czas trwania operacji.

Doświadczenia nasze wykazały, że obok stachanowców sprawa studiów nad stachanowskimi doświadczeniami i masowemu ich zastosowaniu winni się zająć również wszyscy członkowie personelu inżynierjno-tech nicznego.

Jakie korzyści dało naszej fabryce masowe przyswojenie doświadczeń stachanowskich według poszczególnych operacji? Mimo pozostawienia bez zmiany zarówno urzędzeń fabrycznych, jak i stanu zatrudnienia, wydajność pracy znacznie wzrosła, a manowalność w przedziałach — o 20 proc. w taktach — o 5 proc. Liczba robotników wykonujących nowe normy, jeśli chodzi o przedziałach, wzrosła z 80 proc. do 99 proc. taktowo — z 85 do 96 proc.

Za przykładem naszej fabryki wiele przedsiębiorstw lekkiego przemysłu zaczęło stosować w wyprodukowaną formę przekazywania doświadczeń stachanowskich, co pozwoliło zwiększyć liczbę tysięcy robotników. W fabrykach wzrosły kadry nowych stachanowców. Dziesiątki tysięcy robotników lekkiego przemysłu zaczęły wypełniać i przekraczać normy. Wzrosła znacznie produkcja przy, zmniejszając się ilość odpadków produkcji, zwiększyła się wydajność urzędzeń.

Doświadczenia w dziedzinie masowego zastosowania metod stachanowskich przyniosły na uwagę nie tylko, jeśli chodzi o robotników masowych zawodów, lecz i o robotników innych kategorii. Można je zastosować nie tylko w pracy włókienniczej, lecz wśród robotników zatrudnionych w innych gałęziach produkcji. Wszyscy ludzie pracujący w naszym socjalistycznym państwie dzięki swym ofiarnym wysiłkom uczestniczą w budownictwie socjalistycznym. Chodzi o to, aby pomóc wszystkim robotnikom osiągnąć poziom stachanowski, systematycznie i troskliwie wybierać i studiować doświadczenia pracy stachanowskiej, a następnie starać się o nią. W toku badań nad pewną operacją stwierdzono, że

ani jedna brygada nie wykonuje normy chronometrówowej. Polecono więc grupie inżynierów i stachanowców opracować taką metodę wykonania tej operacji, która pozwoliłaby zredukować czas jej trwania. Z powodzeniem zrealizowano to zadanie. Dzięki wprowadzeniu nowej metody zredukowano półtora — dwukrotnie czas trwania operacji.

Doświadczenia nasze wykazały, że obok stachanowców sprawa studiów nad stachanowskimi doświadczeniami i masowemu ich zastosowaniu winni się zająć również wszyscy członkowie personelu inżynierjno-tech nicznego.

Badanie i rozpowszechnianie metod stachanowskich

Inż. F. Kowalew

Poniższy artykuł zamieszczony został w „Pravdzie”. Zawarte w nim wskazania po studiach mających znaczenie dla studiowania i rozpowszechniania produkcji metod pracy.

W okresie powojennej plecionki stalnowskiej, w każdej gałęzi przemysłu, w każdym przedsiębiorstwie radzieckim wyrosło wielu nowatorów, mistrzów pracy socjalistycznej.

Miliony przodowników naszych przedsiębiorstw nagromadziły obrzyły zasób doświadczeń stachanowskich, które stanowią prawdziwą skarbnicę dla gospodarki socjalistycznej. Studia, uogólniając, a następnie popularyzując doświadczenia wśród mas pracujących, tym samym mobilizujemy niewykorzystane rezerwy dla dalszego rozwoju naszego przemysłu.

Pod kierownictwem organizacji partyjnej inżynierowie i stachanowcy naszej fabryki włókienniczej „Proletarskaja Pobieda” opracowali metodę masowego studiowania i stosowania doświadczeń stachanowskich. Metoda ta zastosowana w przedsiębiorstwach przemysłu lekkiego dała wyniki dodatnie.

Oto na czym polega istota tej metody: Studując i analizując pracę poszczególnych nowatorów, doświadczenia wnoszą, że stachanowcy wszelkich zawodów osiągnęli sukcesy i reguły dzięki rozmatywanym manipulacjom, które wykonują w różny sposób.

Jeden stachanowiec wypełnia daną manipulację z większym mistrzostwem i dlatego pochłania ona minimalny czas, inny wykonuje ją nieprawidłowo, wskutek czego na wykonanie jej trzeba więcej czasu. Natomiast ten sam stachanowiec opanovał doskonale inne manipulacje i dzięki nim zyskuje na czasie, kompensując swoje straty czasu, wynikające z nieprawidłowego wykonywania innych operacji.

Przeprowadziliśmy analizę porównawczą pracy trzech najlepszych taktów fabryki — Kozłowej, Anisimowej i Czekińskiej. Robotnice te, wypełniały normy ze znaczną nadwyżką. Dla porównania wzięliśmy dwa zasadnicze operacje: likwidację zernianę się nici w osnowie i zmianę czołenka. I co się okazało? Norma na zmianę czołenka wynosi 2,8 sekundy. Tow Kozłowa robi to w ciągu 2,5 sekundy, tow Anisimowa — w 3,2 sekundy, a tow Czekińska — w 4 sekundy, tzn. tow. Ko-

złowa wykonuje tę pracę w czasie szybszym niż przewiduje norma, a tow. tow. Anisimowa i Czekińska w czasie przewidzianym normą nie mogą się z tą operacją dać rady.

Na powiażenie zerwanej nici osnowy norma przewiduje 16,5 sekund. Faktycznie zaś operacja ta pochłania tow. Kozłowej 25 sekund, tow. Anisimowej 14 sekund, a tow. Czekińskiej — 30 sekund.

Tak więc stwierdziliśmy, że 3 przodownicy roznamię wykonują tę samą czynność, przy czym operacje zamiany czołenka w sposób najracjonalniejszy wykonuje tow. Kozłowa, natomiast najlepiej powiżuje zerwanie nici tow. Anisimowa. Stosowanych przez tow. Czekińską metod wykonania tych operacji nie można uważać za racjonalne, ponieważ pochłaniają zbyt dużo czasu. Czemu więc przypisać w takim razie, że tow. Czekińska systematycznie wykonuje plan z nadwyżką i że jest przodownicą?

Przewaga tow. Czekińskiej nad innymi polega na tym, że lepiej planuje ona swą pracę, tj. redukuje do minimum przestoje i krosien mechanicznych. Poważała jej to neutralizowała straty czasu przy wykonywaniu wyżej omówionych dwóch operacji. Stąd wniosek, że stachanowskie metody planowania pracy i organizacji miejsca pracy mają również doniosłe znaczenie, jak stachanowskie metody dokonywania różnych operacji.

Jeżeli porównamy pracę wszystkich stachanowców tego samego przedsiębiorstwa, to rzucą się nam w oczy jeszcze większe różnice przy wykonywaniu tych samych czynności. Dlatego też doświadczenia nowatorów studiować należy według poszczególnych operacji, a następnie popularyzować je w skali masowej.

Każdy proces produkcyjny składa się z poszczególnych operacji bądź manipulacji. Tak np. taktówka wykonuje 5 zasadniczych operacji, prządka — 4. Aby doskonale opanovać dany wywód, należy po mistrzowsku wykonywać wszystkie związane z nim operacje. Aby uzyskać najlepsze wyniki w pracy należy umiejętnie stosować kolejno lub łącznie operacje, obsługując je jedno lub wiele krosien, tj. umiejętnie planować prace w czasie oraz racjonalnie organizować warsztat pracy.

Tak więc studujemy i popularyzujemy doświadczenia stachanowskie według poszczególnych operacji, przy czym bierzemy pod uwagę doświadczenia w dziedzinie planowania pracy w czasie oraz organizacji miejsca pracy.

skonałe przygotowanemu pracownikowi. Następny etap — to masowe instruowanie robotników. W czasie pracy instruktor lub stachanowiec kontroluje prawidłowe stosowanie danej metody przez robotnicę i pomaga jej naprawiać błędy. W wypadku, kiedy robotnica opanovała metodę już przez pierwszym instruktorem i stosuje ją zgodnie z zatwierdzonym opisem, zaznacza się to w dzienniku.

Jeżeli zaś taktówka nie opanovała metody, to instruuje się ją dodatkowo. Na trzeci dzień instruktor znów sprawdza jej pracę i znów wpisuje do dziennika odpowiednią wzmiankę.

Tak np. w pierwszym dniu przodownica tow. Makarowa na wykonanie operacji zwiżyła 3 sekundy, a więc o dwie dziesiąte więcej, niż przewiduje norma. Operację w dniu tym wypełniała ona nieprawidłowo, ponieważ wyjmowała czołenka nie tą ręką, którą należało. Po dwóch dniach, wykonywała operację prawidłowo, jednakże znów o dwie dziesiąte sekundy za wolno. Po następnych dwóch dniach, towarzyszą Makarowa opanovała nową metodę, wykonując ją w czasie 2,8 sekundy.

W toku akcji masowego stosowania metod stachanowskich należy więcej uwagi poświęcić robotnikom o niewielkim stażu, a także tym robotnikom, którzy wprowadzili pracę już od dłuższego czasu, jednakże po szczególne operacje wykonują nieprawidłowo, używając na nie zbyt dużo czasu.

Po kilku dniach instruowania prawie wszyscy robotnicy oddziału opanovały nową metodę stachanowską. Z pozostałych robotników kompletnym oddziałem grupę, aby uczyć ich w dalszym ciągu.

Nowe metody pracy obowiązują nie są opanovać również majstrów i pomocniczych majstrów. O ile od robotnika wymaga się prawidłowego i szybkiego wykonania, o tyle od majstra i pomocnika wymaga się jedynie prawidłowości. Uczniowie szkoły fabrycznej uczyli się u nas zawodu również według operacyjnych przez fabrykę metod. W ten sposób szkoli się nowych robotników, ucząc ich opanovać naukowo uzasadnionych przodujących metod pracy.

Kiedy wszystkie przygotowania w oddziale zostały poczynione, zwolujemy robotników danego zawodu, zwykle niewielkimi grupami i prowadzimy z nimi zajęcia szkoleniowe, ucząc stosowania stachanowskiej metody. Prowadzenie zajęć poleca się wykwalifikowanemu, do-

Czytelnicy i korespondenci pisa

Niewielki koszt a duży pożytek

Do dnia dzisiejszego Miejska Rada Narodowa w Sierpcach nie pomyślała o ustawieniu dostatecznej ilości ławek na skwerkach i w parku. Na Placu Jedności Robotniczej również nie ma ławek. — A szkoda! bo robotnicy chcieliby odpocząć po pracy, na powietrzu. Zamiast na ławkach wysiadają oni przysklepowe schodki

wokół Placu Jedności Robotniczej i spoglądają w okna Prezydium Miejskiej Rady Narodowej z myślą, że ktoś ich zauważy i postara się o ustawienie kilku ławek. Niewielki koszt a duży pożytek! P. SZYMAŃSKI Sierpc

Biurokracizm i bezdusność w aparacie dystrybucyjnym równa się szkodnictwu gospodarczemu

W składnicy Głównej Technicznej Obsługi Rolnictwa w Szczepiornie koło Kalisza znajdują się duże ilości sprzętu nie zdanego w każdym gospodarstwie. Są to baki do kłepania kos, oseski, toczalniki piaskowcowe, parniki, sieczkarnie, kieraty i dużo innych rzeczy niezbędnych w każdym gospodarstwie wiejskim. Artykuły te leżą zupełnie bezużytecznie, rdzewieją i niszczą się w składnicy TOR. Centralny Zarząd TOR przesłał do wszystkich Powiatowych Związków Gminnych Spółdzielni w całej Polsce biuletyny z dołączonym wycenieniem towarów znajdujących się na składzie. Widocznie jednak prezesi PZGS

nie czytają biuletynów bowiem do tej pory nikt do składnicy TOR w Szczepiornie się nie zgłasza. Podstawowa Organizacja Partyjna, Rada Zakładowa i kierownictwo Składnicy Głównej TOR w Szczepiornie, a także Centralny Zarząd TOR w Łodzi usiłowały te artykuły upłynić, jak dotychczas bezskutecznie. Zła dystrybucja artykułów niezbędnych dla gospodarstw wiejskich nie wykorzystywanie ich, postawianie ich w zapomieniu — to szkodnictwo go spodarce, za które winny musi odpowiadać. JAN KRASNY Kalisz

Śladem listów naszych czytelników

Młodzież Hłowa chce mieć porządną świetlicę

Dnia 6 sierpnia br. wydrukowaliśmy pod tym tytułem list ob. Drużkowskiej Zytę, w którym pisała ona o złej pracy świetlicy Hłowa. Obecnie otrzymaliśmy w tej sprawie list od innego czytelnika z Hłowa. Pisze on między innymi: „Czytając korespondencję ob. Drużkowskiej przyznałam jej całkowitą rację. Obie świetlice w naszym Hłowie nie pracują. Jak dawniej świetlica ZSK jest otwarta za ledwie dwa, lub trzy dni w tygodniu. Panują tam też dziwne zwyczaje. Dnia 23. 8. br. świetlica nie została otwarta z powodu wyjazdu przewodniczącego. Czyżby nie mógł go zastąpić sekretarz? A od czego jest świetlica?”

W dalszym ciągu nie ma żadnych czasopism, ani gier towarzyskich. Były kiedyś kupione dwie szachownice z figurami, lecz tylko jedna była do użytku w świetlicy, druga była (i jest) u sekretarza ob. Faltynowskiego. Co do świetlicy „SP”, o której była mowa w korespondencji ob. Drużkowskiej to nie pracuje ona zupełnie; nawet zabawy przestały się odbywać. LEWANDOWSKI JERZY Hłowa

Kronika kulturalna Chińskiej Republiki Ludowej

ROZWÓJ T-WA PRZYJAŹNI CHIŃSKO - RADZIECKIEJ

W sierpniu br. obchodziliśmy rocznicę swego istnienia północno-wschodni wydział Towarzystwa Przyjaźni Chińsko-Radzieckiej. W ciągu rocznego istnienia powołał on do życia w Chinach północno-wschodnich oddziały T-wa w pięciu prowincjach, w czterech wielkich i 137 mniejszych miastach oraz w 4.962 rejonach. Obecnie trwa praca przy zakładaniu kół wiejskich Towarzystwa. Zorganizowało ono w ciągu swej rocznej działalności 5.900 zebrań, 6.800 wieców, 346 wieczorów przyjaźni i ponad 200 odczytów poświęconych przyjaźni chińsko-radzieckiej. Ponadto urządziło wystawy i pokazy filmowe, w których wzięło udział około 12 milionów osób. T-wo wydaje czasopisma poświęcone Związkowi Radzieckiemu i przyjaźni chińsko-radzieckiej.

dzia ludowa podjęła zdecydowaną walkę z analfabetyzmem. We wszystkich wsiach zorganizowano są kursy oraz zakładane szkoły wieczorowe dla dorosłych. Kolektywne nauczycielskie zespoły szkół prócz nauczania zobowiązane są do organizowania życia kulturalnego na wsi. Spośród słuchaczy tych szkół wybierani są korespondenci gazet i czasopism. W ten sposób za pośrednictwem szkół najodleglejsze wsie wciągane są na nurt ogólnonarodowego życia kulturalnego i politycznego.

AUDYCJE RADIOWE W JĘZYKU KOREAŃSKIM I MONGOLSKIM

Radiostacja w Pekinie nadaje audycje w języku koreańskim na falach średnich i krótkich od 9.30 do 10 czasu Greenwich. Od dnia 19 sierpnia rozgłośnia pekińska rozpoczęła również nadawanie audycji w języku mongolskim.

„CZTERY CHIŃSKIE RODZINY“

Taki tytuł nosi głośna powieść znakomitego chińskiego pisarza Czen Bo-da, która w ciągu trzech lat docekała się 11 wydań, a ostatnio ukazała się w przekładzie na języki rosyjski i bułgarski. Treścią jej jest historia ludu chińskiego w latach ostatnich, jego walka o wolność z amerykańskimi agresorami i kuomintangowskimi fałszywymi przyjaźniami do narodów Związku Radzieckiego.

SZKOŁY WIEJSKIE OSRODKAMI ŻYCIA KULTURALNEGO

Po przeprowadzeniu reformy rolnej w całym Chinach wia-

PIERWSZY CZECHOSŁOWACKI FILM NA CHIŃSKICH EKRAŃACH

W Pekinie odbyła się uroczysta premiera czechosłowackiego długometrażowego filmu dokumentalnego „Nowa Czechosłowacja”, zrealizowanego przy współpracy filmowców radzieckich. Jest to pierwszy film produkcji czechosłowackiej, jaki ukazał się na ekranach kin chińskich.

Lud Brazylii walczy z dyktaturą Dutry

1 sierpnia na ulicach Rio de Janeiro, innych miast, wsiach brazylijskich pojawiły się wielkie ilości ulotek. Ulotki te rozleciała niewidoma ręka na murach domów, rozrzuciła je na bruku ulic, wetknęła do pocztowych skrzynek. Mieszkańcy miast, widząc ulotki, schylali się, oglądali się trwożliwie za siebie i zabierali je do domu, by przeczytać w ukryciu.

Treść tych ulotek trafiała do każdego niemal domu, czy baraku, do każdego robotnika i chłopca Brazylii. Kto nie umiał jej sam przeczytać (procent analfabetów jest w Brazylii bardzo wysoki), temu czytali ją inni. Z prawdziwym wzruszeniem zaś odczytywano podpis pod ulotką: nazwisko przywódcy ludu pracującego Brazylii, sekretarza generalnego Komunistycznej Partii — Luiza Carlosa Prestesa.

Była to odezwa Komunistycznej Partii Brazylii, wydana w związku z zbliżającymi się wyborami do Kongresu, w dniu 3 października, — nowa farsa brazylijskiej reakcji. Reakcji, która zdelegalizowała partię komunistyczną i pchnęła kraj na drogę faszystów.

kiem oczywiście tego, że każdy chce zdobyć władzę dla siebie.

Dutra jest człowiekiem, który wyprzedził faszystów Stanem Zjednoczonym, godny jego kontrkandydat — Edoardo Gomez, współpracuje z integralistami czyli po prostu faszystami i jest płatnym rzeźnikiem interesów Standard Oil w Brazylii. Wreszcie — najbardziej znienawidzony przez naród — były dyktator Getulio Vargas jest zdecydowanym i otwartym faszystą. Są to ludzie, którzy noszą różną nazwiska, ale którzy reprezentują tę samą politykę.

Polityczna formuła

Polityka ta wyraża się jedną formułą: całkowita zależność od Stanów Zjednoczonych w polityce zagranicznej i terror polityczny w polityce wewnętrznej. Górniczo, handel zagraniczny, nawet częściowo handel wewnętrzny

Statut organizacyjny Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki

W Nr 92 „Monitora Polskiego” ogłoszono uchwałę Rady Ministrów z dn. 5.VIII. br. w sprawie tymczasowego statutu organizacyjnego Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki. Na podstawie tymczasowego statutu, Ministerstwo Szkół Wyższych i Nauki składa się z Gabinetu Ministra oraz następujących departamentów: Planowa-

ny znajdujący się pod kontrolą Amerykanów. Spółka amerykańska „Light and Power”, kontrolująca energetykę kraju, podwoiła w ostatnim roku swe zasoby. Wojsko jest całkowicie podporządkowane amerykańskimi misjom militarnym. Stacja radiowa Pina w Recife znajduje się pod kontrolą USA. Stratedzy amerykańscy zajmują coraz nowe bazy, jak to się stało ostatnio z bazą Ibura w Recife. Amerykanie czują się w Brazylii jak u siebie w domu.

Morderstwa a la USA

A ich lokaje brazylijscy, pod wpływem waszyngtońskich nauk, prowadzą wewnątrz kraju politykę zbrodni, zabójstw i terroru, wymierzonych przeciwko elementom postępowym. W 1946 r. w miejscowości Ceara policja wraz z integralistami zastrzeliła postępowego dzien-

Front Demokratyczny

Odezwa wzywa do stworzenia szerokiego Demokratycznego Frontu Wyzwolenia Narodowego. Program tego frontu przewiduje przeprowadzenie głębokich reform społecznych, gospodarczych i politycznych, które jedynie mogą wprowadzić Brazylię na drogę demokratycznego rozwoju.

Szkoła muzyczna nowego typu powstaje w Krakowie

W Krakowie nastąpiło otwarcie nowopowstałej Państwowej Podstawowej Szkoły Muzycznej, która pierwszą w woj. krakowskim realizować będzie równoległy program nauczania szkoły muzycznej z programem szkoły średniej stopnia podstawowego. Do szkoły przyjętych zostało 430 najzdolniejszych dzieci robotników i chłopów woj. krakowskiego. Stypendystami szkoły są uczniowie najbiedniejsi,

niarkarza Jayme Calado. Ta sama policja dokonała morderczego zamachu na postępową działaczkę brazylijską — Zelię Magalhaes. Wspólnik Vargasa, gubernator stanu Sao Paulo — Ademar de Barros, kazał zamordować trzech chłopów walczących o ziemię — Godoi, Marma i Rossi. Gubernator stanu Rio Grande Jobim, kazał strzelać do demonstrantów w dniu 1 maja. W ten sposób „podciągają” się Brazylii do wzorów amerykańskich.

Odezwa Brazylijskiej Partii Komunistycznej odsłania politykę Dutry i jego ewentualnych następców, wzywając naród do walki. „Nasz lud — stwierdza odezwa — znajduje się w obliczu coraz to ostrzejszej i jaśniejszej alternatywy. Pokój albo wojna, niepodległość albo całkowite skolonizowanie, wolność albo terror faszystowski, postęp albo nędza i głód dla szerokiej mas pracujących. Albo lud weźmie w swe ręce losy narodu, albo podda się reakcji faszystowskiej, rosnącej przemocy imperializmu USA, ohydnie najgorszego niewolnictwa, które zaprowadzi go do najpodlejszej ze wszystkich wojen”.

Front Demokratyczny

Odezwa wzywa do stworzenia szerokiego Demokratycznego Frontu Wyzwolenia Narodowego. Program tego frontu przewiduje przeprowadzenie głębokich reform społecznych, gospodarczych i politycznych, które jedynie mogą wprowadzić Brazylię na drogę demokratycznego rozwoju.

Program domaga się zakazu broni atomowej i potępienia jako zbrodniarstwa wojennego tego rządu, który pierwszy użył jej na przeciwko wojnie imperialistycznej i wszelkim paktom i układom agresywnym, a przede wszystkim przeciwko traktatowi tzw. „obrony międzyamerykańskiej” podpisanemu pod dyktando USA w Rio de Janeiro.

Konfiskata i upaństwowienie wszelkich przedsiębiorstw należących do obcego kapitału, oddanie ziemi tym, którzy na niej pracują, upaństwowienie ciężkiego przemysłu, rozdzielenie państwa od kościoła, polepszenie warunków życia mas pracujących, szeroka rewolucja kulturalna i stworzenie Armii Wyzwolenia Narodowego — oto dalsze punkty programu Frontu Demokratycznego.

Wokół tego programu grupują się, mimo terroru i prześladowań, coraz szersze masy narodu brazylijskiego, rozumiejące konieczność walki o wolną, niezależną i postępową Brazylię. (B. Z.)

Kronika kulturalna

ROZWÓJ CZYTELNICTWA W POZNANIU

Publiczna Biblioteka Miejska w Poznaniu posiada — obok biblioteki centralnej — dobrze zorganizowaną sieć biblioteczną składającą się obecnie z 8 bibliotek dzielnicowych. Liczba ich wzrosła w roku bieżącym o dalsze 4 biblioteki, a do 1955 r. powstanie 25 księgozbiorów z liczbą 500 tysięcy tomów. Ruch czytelników korzystających z placówek Biblioteki Miejskiej wzrasta z każdym rokiem. Podczas gdy w 1949 r. korzystało z Publicznej Biblioteki Miejskiej 151.081 osób, to w pierwszym półroczu 1950 roku liczba czytelników wynosiła 184.635. Cyfra ta świadczy najmówniej, że czytelnictwo obejmuje coraz więcej i więcej pracujących w Poznaniu, pogłębiając jej świadomość polityczną oraz podnosząc wiedzę fachową.

WYSTAWA „LITERATURA RADZIECKA W ILUSTRACJI POLSKIEJ” W GDAŃSKIM KLUBIE TPPR

Przy licznych udziałach robotników gdańskich zakładów przemysłowych, stocznicy i portów odbyło się w gdańskim klubie TPPR otwarcie wystawy pt. „Literatura radziecka w ilustracji polskiej”. Wystawa zawiera prace czołowych naszych grafików książkowych, wśród których szczególne zainteresowanie wzbudziła ilustracja T. Waszkowskiego do poematu Puszkina „Dubrowski”. Wystawa cieszy się dużym powodzeniem. Już w pierwszym dniu zwiędziło ją po nad 6 tys. osób.

WYSTĘPY FILHARMONII ROBOTNICZEJ „GÓRNIK”

W Zabrzu odbył się pierwszy koncert nowopowstałej drugiej już na Śląsku Filharmonii Robotniczej „Górniki”. Nowy zespół złożony jest z 50 muzyków — amatorów zrępowanych spośród górników. Program koncertu, który miał charakter próby generalnej, zawierał utwory Czajkowskiego, Brucha, Chacaturiana, Ippolitowa-Iwanowa, oraz dwie kompozycje J. Jankowskiego „Pozdrowienie górników” i „Triumf górników”

III turnus brygad „SP”



III turnus brygad SP rozpoczął już pracę. W wolnych od pracy chwilach junacy spędzają czas przy pieśni i muzyce. Foto S. Dziubiński

Na półce z książkami

Z francuskiego obozu koncentracyjnego

Fryderyk Wolf: „Opowiadania”. Przełożyli J. A. i O. Ziemiłscy. Warszawa 1950, „Książka i Wiedza”. Str. 219.

Pisząc w głośnej broszurze „Zeitprobleme des Theaters” o zadaniach organizowanego przez siebie Związku Scen Ludowych określił Fryderyk Wolf ściśle jaka winna być sztuka: „Scena Ludowa musi zająć zdecydowanie i jasne stanowisko wobec wszystkich współczesnych problemów. Nie wolno jej chować się za wygodnym parawanikiem „czystej sztuki” czy „neutralności”. Wspomniana broszura Wolfa napisana została w 1947 r., ale zawarte w niej wyznaczenie wiary cechuje całą twórczość Wolfa, niezłomnego pisarza-antyfaszysty i człowieka walki o prawdziwy postęp społeczny.

Wydatnie świeżo „Opowiadania” Wolfa pochodzą z czasów gdy reakcyjne władze Francji zamknęły pisarza, wraz z tysiącami innych bojowników wolności, w odstrasającym obozie koncentracyjnym Vernet u stóp Pirenejów. Jak wiadomo, w obozie tym powstała również sztuka Wolfa „Narodziny Figara”, grana ostatnio w Warszawie. Autor złożył w niej piękny hołd duchowi rewolucyjnej Francji.

W „Opowiadaniach” miłość Wolfa dla walczącego ludu Francji znalazła m. in. wyraz w nakreśleniu postaci tak ludzkiego w swoich cechach i niezłomnego komunisty, Henriego i Lucie, bohaterki dziewczyny, przypominającej zrazu swą postawą życiową Ruth z „Niemców” Kruczkowskiego, ale uczącą się, że „dźwiz polityka czyli, innymi słowy, przekształcanie żywego człowieka, nie jest niczym innym jak właśnie najwyższą i najniebezpieczniejszą formą sztuki”. Pozytywną postacią jest też Francuzka Renee, przyjaciółka Polaka Jana Broska, bohaterka o wolności Hiszpanii, którego reakcyjne władze francuskie z początkiem wojny zamykają do obozu koncentrac-

cyjnego. W opowiadaniu tym, zatytułowanym „Gaston”, znajdujemy bardzo plastyczny obraz Francji burżuazyjnej z okresu „śmiesznej wojny”, Francji pragnącej walczyć z komunistami nie z Hitlerem. Jednemu z czterech zawartych w książce opowiadań daje autor motto: „Pisz o wszystkim, wszystkim; powiedz im prawdę, całą prawdę”. To prawda, to rozróżnienie dwóch Francji, obok Francji komunistów — Francji Petaina i Lavalala. „Natychniamy poświęce, oddam Francji moją drugą, ostatnią rękę; tylko musiałbym wiedzieć dla jakiej Francji mam ją oddać” — mówi Jan Brosek — resztujemy go faszystom. „Opowiadania” Wolfa są dziełem poważnej miary pisarskiej, cechujące je też na ogół zwartość kompozycyjna. Opowiadanie „Ki ki” jest nieco melodramatyczne ale stara się uniknąć sentymentalizmu. Wielkimi walorami ideowo-artystycznymi odznaczają się wstrząsająca opowieść o ostatnich miesiącach życia pewnego Żyda francuskiego a emigranta z Polski, również wrzuczonego do tego obozu koncentracyjnego, w którym zamknięto Wolfa. Dzieje Arona Litera kończą się tragicznie — ale dzieje te są zarazem wspaniałym obrazem moralnego i politycznego dojrzenia człowieka w okropnych warunkach faszystowskiej niewoli, są pięknym pomnikiem ku jego czci. Przykładem literackim socjalistycznego realizmu w humanistycznym tonem są literatury walczącej o człowieka, o jego wolność i jego przyszłe szczęście, brzmiały i jego przysięgi we wszystkich opowiadaniach Fryderyka Wolfa.

Czekamy na wydanie w przekładzie polskim wyboru dramatów Wolfa. JASZCZ

Pod ostrym kątem

Nie mam drobnych...

Jestem wierzycielem całej Warszawy. Mało Warszawy — całej niemal Polski. Zadziwieni są u mnie (podaję w skrócie z mojego notosu): skład papieru w Gdańsku, kino „Ochota” w Warszawie, kasa biletowa na Dworcu Głównym, sklep spożywczy w Alei 3-go Maja, inka-pensamenty, cztery budki w papierosami, jeden sklep z pasmanterią, 14 konduktorów MKZ.

Dalej, wycieczając jednym tchem: owocnica w Suidnicy, gospoda Nr 3 w Zielonej Górze, konduktor PKS z Iłży, szatniarka w teatrze „Syrena”, drogeria w Koszalinie itd. itd. Wczoraj postanowiłem wycofać choćby część swoich kapitałów, ulokowanych w 64 kasach, sklepach, instytucjach, wszystkich trzech sektorów. Zebrało się już 284 zł 50 gr. Kasa biletowa w kinie „Ocho-la”.

Proszę pani, zwracam się uprzejmie (czekalem 3 kwadransy w kolejkę) — czy nie byłaby pani tak dobra oddać mi moje 10 zł? Na jej zdziwione spojrzenie sięgam do notosu.

Tak, 10 zł. 12 sierpnia kupowałem 2 bilety. Datem 250 zł. Nie miała pani 10 zł reszty i powiedziała wówczas (znowu serkiem do notosu, chcąc poutryć dokładniej), że „przy okazji pan się zgłosi”. Wskazując na mnie, że jest taka okazja. 10 zł nie dostałem. Nie miałem żadnego dowodu na potwierdzenie swoich roszczeń. A ludzie za mną spieszyli się, co wyraźnie utrudniało finansowe pertraktacje.

W składzie papieru w Gdańsku zachowano się bardzo dziwnie.

„Bohaterowie dnia powszedniego”



W Państwowym Teatrze Nowym w Łodzi wystawiono sztukę Ewy Mandi pt. „Bohaterowie dnia powszedniego”. Na zdjęciu scena z III aktu sztuki. Foto M. Frankfurt

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej w służbie popularyzacji nauki i kultury

M. Dobrowolski

Sekretarz Zarz. Głównego TWP

podjęmie jednocześnie szkolenie prelegentów terenowych, zarówno własnych zespołów prelegentów jak i kierowników ośrodków oświatowych ZSCH, uniwersytetów ludowych, działach czy świetlicowych itp. W ten sposób akcja TWP może zrealizować ważny postulat przygotowania odpowiednich nowych kadr popularyzatorów wiedzy.

W zakresie akcji odczytowej TWP ma już stosunkowo poważne osiągnięcia. Wzrastająca frekwencja na odczytach dowodzi, że akcja prelekcyjna Towarzystwa posiada dużą atrakcyjność. Obecnie TWP opracowało cykl prelekcyjny poświęconych zagadnieniom Planu 6-letniego. Prelekcje opracowano w sposób przystępny. Będą one ilustrowane planszami, mapami, filmem, przezrociami i wszelkimi środkami, mogącymi urozmaicić wygłaszany tekst. Prócz tych odczytów o Planie 6-letnim przygotowane są odczyty na tematy przyrodnicze, społeczne, gospodarcze, itp., odczyty o Korei, o odbudowie Warszawy, o Stanach Zjednoczonych.

TWP podejmuje również akcję recytatorską, prowadzoną przez żywego słowa, organizowaną przy zarządach wojewódzkich.

W audycjach zespołów żywego słowa pragnie TWP szeroko zastosować formę żywej gazetki, której treść ma uwzględniać zagadnienia, poruszane przez robotników i chłopów korespondentów terenowych. Działalność tych zespołów żywego słowa eliminuje wszelkie elementy teatralne. Występy zespołów żywego słowa mają być wyłącznie jednym z elementów, urozmaicających prelekcję.

TWP zamierza również wyłowić do czynnej współpracy autorów dzieł naukowych i literackich, których wypowiedzi włączają się z tematyką prelekcyjną oraz organizować spotkania literatów i publicystów z czytelnikami w ośrodkach działania Towarzystwa. Akcja ta ma na celu zbliżenie twórców dzieł naukowych i literackich do szerokiej mas społeczeństwa. W zakresie wydawnictw popularno-naukowych TWP przygotowuje „Małą Biblioteczkę TWP” i przejmując znane czasopisma naukowe: „Wiedza i Życie” oraz „Problem”. TWP nie weszło jeszcze w stadium dobrze zaplanowanej sta-

boty terenowej, gdyż akcje operacyjną rozpoczęło równocześnie z organizacją poszczególnych zarządów wojewódzkich.

W dotychczasowych osiągnięciach Towarzystwa podkreślić należy: opracowanie i zorganizowanie 242 prelekcyj poświęconych rocznicy 22 lipca, 450 odczytów o Korei, opracowanie kilkunastu odmian tekstu prelekcyj o Planie 6-letnim, rozpowszechnienie w najbliższych czasach zakałkach kraju filmów „Szeroka Droga” i „Młoda Wieś”, którym ilustrowano prelekcyjne, obsługujące audycjami żywego słowa domów czasów pracowniczych, urządzenie 175 spotkań z literatami.

Wreszcie podkreślić należy, że dotychczasowa działalność Towarzystwa wywołała żywy odzew wśród ludności pracującej w PGR, POM, we wsiach i miasteczkach, gdzie przyjmowano imprezy TWP z ogromnym zainteresowaniem. Zarząd Główny TWP, doceniając olbrzymi dorobek podobnej instytucji w ZSRR, zamierza w najbliższym czasie skierować do pracy Towarzystwa Krewianina Wiedzy w Związku Radzieckim niewątpliwie wpłynie dodatnio na usprawnienie działalności TWP.

Centralne Koło Prelegentów